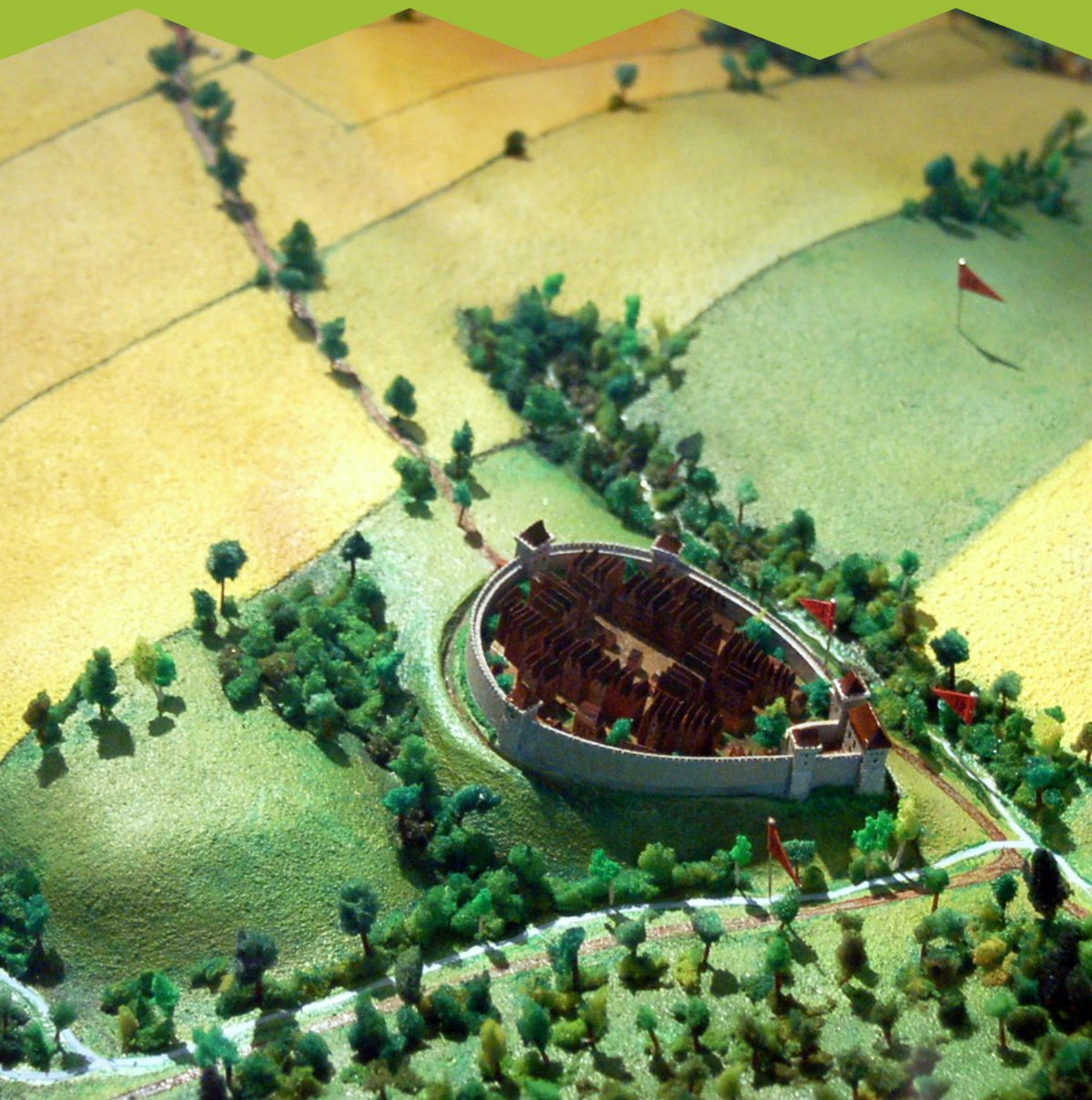


Wspomnienia Nieświeża



WŁADYSŁAW SYROKOLMA

RYMY ULOTNE

Wspomnienia Nieświeża

SONETY

I

WSPOMNIENIE

Gdzie po dwuwiecznym gwarze cisza uroczysta
Zaległa Radziwiłłowskich złotych sal obszary,
W murach, co pamiętają byt świetny, byt stary,
Ja włokłem dni powszednie, biędny biuralista¹.

Przemijanie, Historia

W starym blaszanym hełmie chowałem cygary,
A otrząślszy zbutwiałe malowidła z pyłów,
Kiedy wiatr bił do okna, zastawiałem szpary,
Obrazami Ostrogskich, Sapiechów, Radziwiłłów!

W grobach, w gruzach, w gawędach i na starém płótnie
Tylko przeszłość przelotem swój cień zostawiła, —
Czytałem po tych cieniach — bolejąc okrutnie;

Bom widział! że ta przeszłość — choć zmarła, nadgniła,
Jeszcze przy naszym wieku wyglądała butnie,
Jak wśród wioski nędzarzów rycerska mogiła.

II

MIASTO

Małe i liche miasto stoi w rozwalinie —
Tu i ówdzie wśród gruzów nowy mur się błyszczy,
Tu i ówdzie wieżyce, klasztory, świątynie —
Póki czas ich nie pozrze, burza nie poniszczy.

Małe i liche miasto, co stoi w ruinie,
Czyż komu łzę wywoła, ciekawość obudzi?
Wędrowiec go w przejeździe obojętnie minie —
Jak mijamy podeszłych pospolitych ludzi.

Lecz ten starzec — to żołnierz lub bywalec może,
W ranach swych męstwa, w zmarszczkach ma długich lat dzieje,
Opowie ci swe losy, bitwy lub podróże. —

¹biuralista — pracownik biurowy. [przypis edytorski]

Miasto ma swoją przeszłość! swoje przywileje.
Przestarzały pergamin²?! — o pożał się Boże!
Człek go już nie wyczyta i mól nawet nie je.

III

ZAMEK

Za szerokim jeziorem na krańcu krainy
Sterczy kamienny starzec — i niekiedy z wieży
Długo, z wolna, wydzwania ubiegłe godziny —
Nim ostatnią dni swoich godzinę uderzy. —

W piersiach jego, jak w piersiach stuletnich żołnierzy,
Tylko pamięć na dawne zdarzenia i czyny, —
Teraźniejszość z przeszłością pogardliwie mierzy,
Znał ojców — jakże śmieszne w jego oczach syny!

Czy odżyje? czy wskrzesi swoje dawne losy,
Huczno — po Radziwiłłowsku — jeszcze ma nadzieję,
Jeszcze dziad śmiało strzela wieżami w niebiosy,

Jeszcze herby, obrazy i szpargałów stopy —
Strzeże jak świętość — Boże! ta świętość spróchnieje
Jak słowo bez znaczenia, roślina bez rosy.

IV

GROBY RADZIWIŁŁÓW

W kościele pojezuickim

Pod ogromną świątynią jest miejsce grobowe,
Jest sklepisko podziemne, w niem ołtarz i krata,
Dalej trumna przy trumnie — wszystkie hebanowe,
Wszystkie z dębu — w nich kości długie leżą lata.

Z trumien zgnilizna wieje — choć arystokrata
Przeiękły balsamami złożył tutaj głowę,
Zgnyły pany i panie — tylko trwalsza szata,
Szkielet, herb — ci przypomni ich życia osnowę.

Swe imiona to złotem, to krwią nakreślili,
W wiecznej pamięci ludów albo w dziejów karcie! —
Nie złorzecz... nie błogosław... oni ludźmi byli.

Cóż gdyby oni z grobów powstałi w tej chwili?
Znow by bieżono do nich po łaski, po wsparcie,
Lecz oni by z pogardą oczy odwrócili...

V

ALBA

²pergamin — dziś: pergamin. [przypis edytorski]

Zwierzyniec Radziwiłłowski

Ha! jak tu pięknie, miło, cienisto, zielono,
Wnijdź w aleje lip starych, w brzezynowe lasy, —
I myślą pradziadowską orzeźwij twe łono —
I przenieś swoją pamięć w pradziadowskie czasy.

Gdzie modlił się *Sierotka*, — gdzie Karol zapasy
Wiódł ze zwierzem — obaczysz sarnę przepłoszoną —
Gdzie wrzały pełne życia Albańców hałasy,
Sterczy pałac na łące ruderą czerwoną.

Wyspa... kanał... tu może... — precz stare wspomnienia
One ciężkie dla duszy. — W sercu zniewieściałem
Może słodsze masz myśli i świeższe marzenia.

Może miłość?... na trawie, co lipa ocienia,
Siądz szczęśliwce i lubym nakarm się zapalem,
I ryj na korze cyfrę kochanki imienia...

VI

ŚWIĘTY KRZYŻ, OPACTWO BENEDYKTYNÓW I MOGIŁY MIEJSKIE³

Krzyż błyszczy się za lasem — daleko od miasta
Mieszkanie eremitów⁴ bieje się w lesie —
A wysoko na górze, jak oko doniesie,
Jest kościół — na około gęstwina zarasta.

Cisza... zaledwie czasem wiatr po liściach szasta,
Albo echo od dzwonów po wąwozach rwie się —
O! tutaj często dzwonią przy śmiertelnych kresie —
To gród trupi — ludniejszy od żyjących miasta:

Mogiła przy mogile, syny trupich kości,
Robaki odrażliwe⁵ po ziemi się wleką, —
Trącasz nogą — to czaszka — w niej gadzina gości.

Smutno ci — zmów pacierze — nie złorzecz nicości
Szalony synu ziemi — bo dzień niedaleko
Kiedy żywy zmarłemu grobu pozazdrości...

VII

DO BOGARODZICY

W Słuckiej Bramie⁶

Bogarodzico! ku litości łatwa,
Ty, co zrzenicą czuwasz niezmrzoną

³*miejskie* — dziś popr.: miejskie. [przypis edytorski]

⁴*eremita* — pustelnik. [przypis edytorski]

⁵*odrażliwy* — odrażający. [przypis edytorski]

⁶*Do Bogarodzicy w Słuckiej Bramie* — nad jedyną, jaka była w Nieświeżu, bramą, nazwaną Słucką, jest kaplica N.P. Maryi z ołtarzem, przypominająca Ostrą Bramę wileńską. [przypis autorski]

Cmentarz, Trup, Robak,
Vanitas

W bramie na warcie — aby twoja dziatwa
Bezpiecznie spała pod twoją obroną!

O! strzeż tych świątyń, w których syn twój słodki
Odbiera od nas ofiary codzienne:
I strzeż te domy, te baszty kamienne,
Te rozwaliny — dawny gród Sierotki⁷.

.....

⁷*Sierotka* — przydomek jednego z Radziwillów, Mikołaja Krzysztofa (1549–1616). [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-rymy-ulotne-wspomnienia-nieswieza>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).